

Przyjaciół Ludu

Planu politycznego z politycznymi opłatami

Przyjaciół Ludu" wychodzi trzy razy tygodniowo.
Cena w terenie z odnośnieniem miejscowości 200 mk.
Cena w domu z odnośnieniem miejscowości 200 mk. z odnośn. w domu 200 mk.
Cena w domu z odnośnieniem miejscowości 200 mk. z odnośn. w domu 200 mk.
Cena w domu z odnośnieniem miejscowości 200 mk. z odnośn. w domu 200 mk.
Cena w domu z odnośnieniem miejscowości 200 mk. z odnośn. w domu 200 mk.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Duszyński.
Adres dla listów: Nowy Przyjaciół Ludu — Kępno (Włp).
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń:
Zwyczajne za wiersz nuparelowy jednolitejowy 200 mk.
Zabójne i dla poszukujących pracy 150 mk.
Reklamowy w dziale redakcyjnym 500 mk.
Przed tekstem na 1 stronie 700 mk.
Ogłoszenia ze skomplikowanym układem 50 procent droższe.
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

Nr. 35.

Kępno, na sobotę 24 marca 1923 r.

Rok X.

Madamskie wicherzycielstwo.

Wichry jeszcze echa skandalicznych burd wywołanych przez p. Łuckiewiczą na uroczystym posiedzeniu Sejmu, poświęconem uznaniu naszych granic państwowych, burd, które spotkały się ze słusznym oburzeniem całego Sejmu i społeczeństwa polskiego, a już bezczelny hajdamaka urządził prowokacyjną, niebezpieczną manifestację we Lwowie, gdzie nie doszło do żadnych starć i rozlewu krwi jedynie dzięki interwencji policji, która zachowała zimną krew. W jaki sposób popisują się podopieczni obywatelskiego gabinetu p. Sikorskiego.

Wydarzenia mają wszelkie, oprócz zewnętrznych, cechy manifestacji nienawiści do polskiego państwa, godzą w podstawy państwa Rzeczypospolitej, a zatem powinny być z całą bezwzględnością i z odpowiednim ukaraniem. Dotychczasowe wydarzenia mają wszelkie, oprócz zewnętrznych, cechy manifestacji nienawiści do polskiego państwa, godzą w podstawy państwa Rzeczypospolitej, a zatem powinny być z całą bezwzględnością i z odpowiednim ukaraniem. Dotychczasowe wydarzenia mają wszelkie, oprócz zewnętrznych, cechy manifestacji nienawiści do polskiego państwa, godzą w podstawy państwa Rzeczypospolitej, a zatem powinny być z całą bezwzględnością i z odpowiednim ukaraniem.

Wydarzenia mają wszelkie, oprócz zewnętrznych, cechy manifestacji nienawiści do polskiego państwa, godzą w podstawy państwa Rzeczypospolitej, a zatem powinny być z całą bezwzględnością i z odpowiednim ukaraniem. Dotychczasowe wydarzenia mają wszelkie, oprócz zewnętrznych, cechy manifestacji nienawiści do polskiego państwa, godzą w podstawy państwa Rzeczypospolitej, a zatem powinny być z całą bezwzględnością i z odpowiednim ukaraniem.

Wydarzenia mają wszelkie, oprócz zewnętrznych, cechy manifestacji nienawiści do polskiego państwa, godzą w podstawy państwa Rzeczypospolitej, a zatem powinny być z całą bezwzględnością i z odpowiednim ukaraniem.

a jako takie, jeżeli ma być postanowiony i podtrzymywany należycie autorytet Rzeczypospolitej, powinny być z całą bezwzględnością i o tem nie wolno zapominać rządowi p. Sikorskiego.

Zgon arcybiskupa metropol. ks. Bilczewskiego.

Data 20 bm. o 4 po południu zmarł we Lwowie po długiej chorobie arcybiskup metropolita rzymskokatolicki ks. Józef Bilczewski. Sp. ks. Bilczewski ur. 1860 roku w Bilamowicach koło Kielc, studiował w Krakowie. W 1895 r. został profesorem dogmatyki na uniwersytecie lwowskim. Zmarł był świętym znawcą katechizmologii chrześcijańskiej i autorem licznych dzieł w tej dziedzinie. W roku 1900 został arcybiskupem i metropolitą lwowskim. Pogrzeb ks. arcybiskupa Bilczewskiego odbędzie się w sobotę o 10 rano. Kommemnacyjną mszę po ks. Bilczewskiego będzie ks. biskup Twardowski.

Z Sejmu.

Bezprzykładne skompromitowanie się lewicy sejmowej.

Socjaliści i Wyzwolenicy w obronie bandytów, morderców i zdrajców.

Warszawa, 21. 3.

Sejm był wczoraj widownią niesłychanego skandalu narodowego i państwowego. Klub białoruski zgłosił 2 wnioski, nagle, wymierzone przeciwko gromadnemu aresztowaniu „kulturalnych” działaczy białoruskich. Bronią nagłośnić tych wniosków prawnicy „białoruscy” postawili Baranów i ks. Stankiewicz.

Staje wreszcie na trybunie radykalno-lewicowy minister sprawiedliwości p. Makowski. Otwiera pęktą tekę z dokumentami, zaczyna je odczytywać. Momentalnie cichnie rozmowa i kłótnia, która trwała między piastowcami a wyzwolenkami podczas przemówienia posłów białoruskich. Lewicowy minister sprawiedliwości czyta monotonią, z flegmą, rzeczy straszne.

Okazuje się, że aresztowani „kulturalni” działacze białoruscy są już to podpalaczami i zezwierzęconymi bandytami zakopującymi żywym swe efary, już to spiskowcami, organizującymi przy pomocy bolszewików bandy zbrojne dla powstania przeciwko Polsce; posiadają też składy broni i amunicji.

Minister czyta wyjątki z aktów oskarżenia, pokazuje Sejmowi fotograficzne kopie umów między zdrajcami stanu a bolszewikami, przedstawia raporty prokuratorów. Jeden z prokuratorów pisze, że dopiero z wniosku klubu białoruskiego dowiedział się, że aresztowani bandyci i zamachowcy są działaczami białoruskimi.

Iba słucha politykując prawie każdy wyraz sprawozdania urzędowego. Dreszcze zgrozy i oburzenia wstrząsają posłów prawicy i centrum. Posłowie Wyzwolenia i klubu białoruskiego próbują się uśmiechać ironicznie.

Minister kończy. Wybuchają spontaniczne okrzyki pod adresem „Wyzwolenia” i PPS. i „Rozumiecie teraz, kogo bronicie?” — Wyzwoleniec Wojewódzki odpowiada jednemu z piastowców: „Przypomnij pan sobie wyprawę Żeligowskiego i sprawę Wileńską, a przestanie się dziwić. Jeden wielki okrzyk oburzenia.

Marszałek dzwoniąc wyzywa do głosowania. Kto popiera nagłośnić wniosku białoruskiego ma powstać. Cisza. Wstają posłowie „Wyzwolenia”, PPS. i wszystkie kluby mniejszości narodowych. Wniosek białoruski upada. Burza okrzyków się zrywa, bijącując lewicowych posłów polskich za to, że bronią bandytów i zdrajców. Posłowie Thugutti błady odwraca się w stronę Piasta i prawicy i lekceważąco wkłada rękę do kieszeni.

Marszałek zamyka posiedzenie. Dalszy ciąg wstrząsającej sceny odbywa się przed lokalem klubu białoruskiego i „Wyzwolenia”, gdzie gromadzą się gorętsi posłowie narodowi z klubów Piasta i prawicy i demonstrować okrzykami przeciwko sojusznemu rady-

Ostatni dzień

przyjmują listowi przedpłatę na gazety. Kto do tego dnia nie zamówi sobie naszego pisma, narażonym będzie na przetrwanie w dostarczeniu. Gdzie listowi nie odbierają zamówień, można zapisać sobie „Nowego Przyjaciół Ludu” na najbliższej pocztę.

Przebieg w kwietniu wynosić będzie:

na pocztę z odnośnieniem w domu 2260 mk.
w ekspedycji 2200 "

bez odnośnienia " 2100 "

Pod opaską 3000 "

We Francji 2 franki. — W innych krajach 100 procent drożej.

Pojedynczy egzemplarz 200 mk.

kałów polskich z wrogami państwa żywiołami kresowemi Posel ks. Stankiewicz ze stoicką cierpliwością znosi wyrazy pogardy i zgorzelenia.

Późno w nocy korytarze Sejmu pustoszeją i cichną, ale echa wczorajszego posiedzenia rozlegają się niewątpliwie po wszystkich zakątkach ziemii polskiej.

Po posiedzeniu klub „Wyzwolenia” obradował do północy i podobno doszło między samymi członkami do ostrego starcia z powodu kompromitującego stronnictwo głosowania.

Chrześcijańska Demokracja w walce z drożyzną.

Jak wiadomo, klub Chrześcijańskiej Demokracji zaraz po otwarciu nowego Sejmu wniosł przez usta posła Gdyska wniosek nagły w sprawie drożyzny. Wniosek ten później powtórzył.

Poniżej podajemy przemówienie posła tego, wygłoszone przez niego w Sejmie w dniu 13 bm. w tej sprawie:

Wysoki Sejmie! Mój przedmówca ubolewał, że niema przedstawicieli rządu, kiedy jest w Wysokiej Izbie prowadzona debata nad tak ważnym zagadnieniem, które w kleszcze chwyciło całe nasze społeczeństwo, a jakim jest drożyzna. Otóż stwierdzić muszę, że jest p. komisarz do walki z drożyzną. Mam nadzieję, że skoro usłyszy wszelkie bóle i skargi na te niedomagania, to być może, że przy zacytowaniu swych pracach jeszcze będzie miał kilka wskazówek, z których skorzysta w wykonaniu dalszego ciągu swojego obowiązku tak ciężkiego, zaznaczam, jakim jest dzisiaj walka z drożyzną.

Proszę Panów! Mój przedmówca walczył z systemem i zwracał się do tych, którzy popierają ten Rząd, a więc pocóż tak daleko sięgał, skoro mógł sobie pociągnąć te rzeczy doświadczać, że to jego grupa właśnie popiera Rząd (Głos: na ławach żydowskich: Co to żydzi popierają Rząd?)

Dla nas walka z drożyzną nie jest obcą ani nową, bo już 19 maja 1922 r. wniosłem wniosek o walce z drożyzną i domagałem się nie czego innego, tylko tego samego, czego dziś w moim wniosku i innych kolegów sejmowych domagam się. Mianowicie w pierwszym rzędzie zamknięcia granicy na wywóz artykułów pierwszej potrzeby. (P. Smoła przerywa) Panie kolego Smoła, jest dylemat gorący, to się stopisz, a szkoda by Ci było!

Proszę Panów! Wskazywałem te okoliczności, które obecnie przeżywamy, lecz z lewej strony Izby nie byłem zrozumiany. Mam w ręku nieco innego, jak sprawozdanie stenograficzne. Był spór, mogę się powołać na cały szereg sprzeczności ze strony kolegów z P. P. S., którzy bagatelizowali głęboką naszą troskę o walkę z drożyzną. (Wrzawa!) (Wicemarszałek Osiecki dzwoni. Różne okrzyki na lewicy). Ja w tej chwili nie biorę Panie posle żądy i nie mierzę krwi, która jest w wyższym stopniu chrześcijańska lub mniej, a tylko

konstatuję, że panowie posłowie z lewicy atakowali uzasadnienie negłości wtedy, gdy wskazywałem stan niebezpieczeństwa, jaki nam grozi. Zwracając się do rządów p. Ponikowskiego i Nowaka, wskazując im, iż muszą wyjść z tego tarantu i poczynić takie zarządzenia, by drożyznę usunąć (Głos: A jak będzie z temi granicami?) Ja zaś pójść zamknąć granicę z Panem Wskazywałem i na to, że o ile Rząd nie poczyni zakupów artykułów pierwszej potrzeby, to walka będzie z wiatrakami, a nie z drożyzną, a rząd Ponikowskiego i p. Nowaka zbagatelizował to, mimo niejednokrotnego upomnienia, że grozi nam katastrofa! Rząd przespał te momenty. Oczywiście nie Rząd p. Sikorskiego w tej chwili jest winien, ale rządy poprzednie i te kluby, które te rządy popierały. Stwierdzam z całą stanowczością, że za tę stagnację tylko Wy Panowie z lewicy ponosicie odpowiedzialność przed społeczeństwem. Wskazywałem, że spichrze państwowe, w których bezkarnie królują myszy i szczury, winny być zapełnione zapasami żywnościowymi i w czasie orgi drożyznianej, jaka jest obecnie, rzucając je na rynek możnaby drożyznę hamować. Dzisiejsze wysiłki o kredyty, co do których Panowie tutaj z jednej i drugiej strony mają obawę, że one Państwu przyniosą stratę, dziś są spóźnione. (Wrzawa. Różne okrzyki.) Panie posle Dobrowolski, i Pan korzystaj z tych kredytów, ale poczekaj Pan cierpliwie, uprzejmie proszę, pozwól Pan mi przemawiać. Istotnie dzisiejszy wysiłek jest spóźniony, ale proszę zwrócić uwagę, że gdyby rząd wcześniej się zakrzętnął i zakupił 10 tysięcy wagonów zboża i miał go do dyspozycji. (Wrzawa, różne okrzyki.) Ja do Panów mówię, jeśli Panowie sobie życzyacie, to będę tylko do Was mówić, boście popierali rząd Ponikowskiego, Sliwińskiego i Nowaka, więc nie mogę mówić w stronę prawą i lewą i nie mogę Wam Waszych zasług odmówić, muszę być szczerym i publicznie Wam to przyznać. (Brawa i oklaski na prawicy.) I dziś dopiero rozwija się to zagadnienie, kiedy ja wskazywałem na zamknięcie granic, mówiono, że rzeczy są niedopuszczalne. (Głos: a wolny handel.) Pan nie wie o wolnym handlu! Dziś w dyskusji, która do tej pory była spokojnie prowadzona, nawet gdy przemawiał przedstawiciel P. P. S., nikt mu nie przeszkadzał, a dziwna rzecz, że z lewej strony nadzwyczajne chóry teraz śpiewają. (Ogromna wrzawa, różne okrzyki.) Gdyby Panowie nie przeszkadzali, toby tej drożyzny nie było. (Huczne brawa na prawicy.)

Jeśli we wnioskach domagamy się zamknięcia granic, to ja Panom Stanownym muszę przypomnieć, że pierwszego grudnia r. ub. ja wniosłem nagły wniosek o walkę z drożyzną, a przedstawiciel Klubu P. P. S. o wypuszczenie więźniów. (Głosy: słusznie!) I to jest stwierdzone w stenogramach, zdaje się, że nawet posłowie z P. P. S. nie zarzucają niezgodności w sprawozdaniach stenograficznych. I dzisiaj powiadamy, kto ma zasługę? Musimy stwierdzić, że jest źle, że musimy wszelkimi środkami dać pomoc Rządowi i walczyć z tą drożyzną. Poprzednie rządy wiedziały o tem doskonale, że domagamy się, ażeby artykułów żywnościowych nie wywozić.

Z nadzwyczajnym patosem przedstawia się w exposé, że bilans wywozowy jest wspaniały, ale jakie korzyści ma Państwo? Niema nic! (Okrzyki.) Panie kolego Dobrowolski, jeżeli mnie Pan kolega do tego upoważnia, to Mu powiem, że wyczytałem w jednej z gazet warszawskich, jaka to była epidemia wywożenia jaj zagranicę, że każdy Polak chciał zbawić Ojczyznę i spółki rolnicze i niektóre kooperatywy i „Proletariat”, kooperatywa P. P. S. krakowska, wywozili zagranicę. Każdy chciał uszczęśliwić ten biedny skarbnik państwa polskiego, a Ministerstwo Przemysłu i Handlu bardzo skwapliwie podpisywało świadectwa, żeby ten bilans wywozowy okazał się jakajśwspaniałe, a w skarbie narodowym denko. I właśnie tych panów, którzy rzekomo w każdym swoim przemówieniu opierają się o legalność, o konstytucyjność, lecz sami postępują, czynimy odpowiedzialnymi. Zdaje się, że zastrzegamy się nad tym problemem, który cały kraj nie słychać obchodzi. Panowie dziś wywodzą cały szereg argumentów, jak niewłaściwe było uchwalenie ustawy a przecież za tą nowelą do art. 7 ustawy o walce z lichwą sami głosowaliście. Mam w ręku

sprawozdanie stenograficzne, stwierdzające, iż miałem zaszczyt przemawiać w imieniu naszego Klubu, przeciwstawiając się temu artykułowi, który powiada, że wszystkich można karać, tylko nie rolników. Panowie głosowaliście za tą ustawą i to jest wasza zasługa. (Głos na lewicy: Proszę nie kłamać, to jest nieprawda!) Jak na posia Smulikowskiego, dość kulturalnie i parlamentarnie! (Dokończenie nastąpi.)

Liberalizm czy anarchja?

Nie ulega wątpliwości, że broniąc się przed bolszewizmem, bronimy jednocześnie przed utratą naszego niepodległego bytu państwowego. Bolszewizm był najgłębszym lekarstwem na niepodległość Gruzji, Syberji, Ukrainy i takim niezawodnym środkiem okazałby się i dla nas. Ten więc, kto uznaje niezależność państwa Polski, musi zająć stanowisko bezwzględnej walki z ideą bolszewizmu. Tylko wróg Państwa Polskiego zaciągnie się w szeregi głosicieli nowego lux ex oriente.

Dla kogo Polska jest państwem tyranii i paskarstwa, a Rosja krajem wolności, kto przenosi knut Leninów, Dzierżyńskich i Trockich nad liberalną demokratyczną konstytucję i oparte na niej rządy polskie, ten niech czym prędzej nas opuszcza i jedzie do bolszewji.

Więc niezrozumiałą jest rzecz, dlaczego poseł Królikowski rzucił na nasz rząd i sejm grony za to, że honorowego obywatela Moskwy Dąbala wraz z jego współwyznawcami postanowiono wymienić na tych palaków, których wschodni siepacze skazali na śmierć za to tylko, że w ich duszach gorzała miłość do Polski.

Gdyby w naszych obywatelach zakorzeniło się już silne poczucie państwowości, gdyby już przyzwyczaili się myśleć kategoriami państwowymi, to p. poseł Królikowski, skazany na 3 lata ciężkiego więzienia za zasługi względem swoich czerwonych towarzyszy wschodnich, zamiast uwalać z więzienia również wysłaliby do „matuszki Rusii”. Zrobiliby rzecz dobrą — Dąbala, Królikowskiego, rodzą Teplitzów, Łuckiewiczów, Okoniów i to całe bractwo, które jest zarządem odrażającego się z niewolniczych nawyków ducha Polski.

Już najwyższy czas, aby podać rewizji nasz utępijny, rozkładowy liberalizm, który graniczy z anarchizmem uczuciowym i myślowym, który z świętości czyni powszedniość, obala wszelkie prawdy i pozwala bezkarnie szydzić z wszelkiej etyki, doprowadzając do tego upodlenia, o którym poeta mówi:

„Bo tylko własne upodlenie ducha nagna szyję wolnych do łańcucha”.

Dla nas polaków, gdy patrzymy na działalność panów Dąbala i Królikowskich, bolszewizm jest tylko tem upodleniem ducha i niczem więcej ponadto.

Poseł Bronisław Knothe.

Niemcy grożą zarazą dżumy.

Coraz większy szal wściekleści ogarnia Niemców, „rozbrojonych militarnie, a wkrótce i moralnie”. W ostatnim, w ujęciu nienawiści, deputowany Henning powiada: „jestem szczęśliwy, że mamy nową wojnę”, generał von Francois zaś wyklada w „Deutsche Zeitung”, że wprawdzie sto tysięcy Reichswehry, to za mało, żeby zwyciężyć francuzów w ostatniej walce, jednakże „nie obawiamy się — mówi — wojny obronnej, prowadzonej na naszej ziemi, i nie wątpimy ani chwili, że doprowadzi ona do zniszczenia ostatniego i całkowitego naszych wrogów i wyzwolenia narodu niemieckiego. Nie zapominajmy — dodał — że oprócz Reichswehry, mamy kilkumilionową armję, złożoną z bitnego żołnierza; wystarczy zorganizować ją, co nie jest rzeczą trudną”.

Zanim to nastąpi, nie brak Niemcom pomysłów, świadczących o tem, że skłonni są oni także i do wojny zaczepnej. Tak np. organizacja, nosząca nazwę „Spisku niemieckiego zarazy” (Die deutsche Pestverschöerung), rozsyła rozmaitym instytucjom francuskim następujący list, wystosowany przez nią do generała Degoutte’a:

„Jeżeli francuzi nie ustąpią z całego terytorjum Ruhry i Renu w przeciągu czterech tygodni, jeśli nie

Ocknij się

i nie zwlekaj z zamówieniem pianin abyś stale poinformowanym był o najnowszych zagadnieniach życia pianinowego i społecznych

uwolnią więźniów i nie unieważnią traktatu Jowego, to na wiosnę cała Europa ulegnie. Trzydzieści miast są na widoku, jako ogólny. Naród niemiecki, bezbronny wobec potęgi niemieckiej francuskiego, jest zmuszony do tego rozpaczliwego. Ponieważ zabrano mu prawo on uciec się do straszliwej broni. Odpowiedź za to spada całkowicie na Francję.”

List się kończy uwagą, że „Biblia przepowiada — my ją urzeczywistnimy.”

O tem, że Niemcy patrzyli się zdobyć dobrego, przekonywa wielka wojna, stosowana trujących itp., pogróżki jednak tego listu wszystko to, czem się dotychczas mogła być ciężka fantazja rozwściekłego umysłu niemieckiego.

Wiadomości polityczne

Bestialstwa litewskie.

Od ludności części pasa neutralnego, się pod władzą litewską, otrzymaliśmy wiadomość, że 3 funkcjonariuszów straży granicznej, wziętych woli przed kilku tygodniami w rejonie Olikien, pędzili nago do Hanuszyszek, gdzie więźniów i znęcano się nad nimi. Wreszcie wszyscy rozstrzelano.

Rewizyta króla Ferdynanda w Francji.

W drugiej połowie kwietnia przybędzie do szawy król rumuński Ferdynand. Podróż króla dynanda ma na celu rewizję zesłorocznej członka Państwa w Bukareszcie. Poćwiczy w Warszawie król Ferdynand zamieszka w przygotowanych pokojach na Zamku.

Robotnicy polscy we Francji.

Na posiedzeniu komisji spraw zagran. w referował sprawę wychodźstwa sezonowego do Okazało się, że robotników polskich, pracujących w Francji, jest około 120,000. Z Westfalji, głównie górników, z Polski zaś robotnicy rolniczej dyskusji, w której m. i. zabrał głos p. uchwalono jednomyślnie następujące rezolucje: spraw zagran. wyzywa ministra spraw zagran. i ministra pracy i opieki społecznej, aby do przedstawili całokształt stosunków wśród wychodźcy we Francji, także aby tymczasem towali projekt zmiany konwencji z 14 października oraz projekt konwencji w sprawie odszkodowań straty wojenne, poniesione przez Polaków, w których w czasie wojny we Francji. Komisja ratu o stanie szkolnictwa oraz opieki i prawnej dla emigrantów polskich we Francji.

Tajemniczy „memoriał żydów galicyjskich”.

Z Paryża dochodzi wiadomość, że Komitet żydowski „Moment” nr. 57, że „Komitet żydowski delegacji” wręczył Radzie ambasadorów wschodnio-galicyjskich żydów. Memoriał Radzie ambasadorów doręczony w związku z tajemnym załatwieniem sprawy granic wschodnich.

Zydzystwo wschodnio-galicyjskie (i to nie bardziej nacjonalistyczny odłam) ma przedstawić reprezentację w Sejmie i Senacie. Jest to prawie we wszystkich komisjach — z tego zasiada w komisji dla spraw zagranicznych. Czy to nie — dostateczne?

Peza plecami rządu, sejmowi, wysłał się do Rady ambasadorów! W jakim celu?

Kto stoi po za anonimowym komitetem galicyjskim w Paryżu? Autorytet państwa czegoś podobnego tolerować! Konieczne jest zaniechanie czynników młarołajnych!

Kwietnia niedziela.

Piękne i wzniosłe uroczystości wielkotygodniowe rozpoczynają się już w niedzielę palmową, zwaną też niedzielą kwietnią.

Już we wstępną środę wycinano zwykle różgi wierzbowe albo z malin i porzeczki i wstawiano do dzbanuszka z wodą w mieszkaniu, aby rozwinęły się, rozkwitły, czyli jak po staropolsku mówiono „rozksciały” na Palmową Niedzielę.

Gdy dzień ten uroczysty nastąpił, kto wstał rano, ten z „palmą” w ręku biegał budzić innych, a budząc i chłostając ich, żartobliwie wołał:

Wierzba (lub palma) bije, nie ja biję,
Za tydzień — Wielki dzień,
Za sześć noc — Wielka noc.

Palmy takie niosą do poświęceń, które kupian dopełnia przed nabożeństwem, a uroczystości powyższe data właśnie powód do nazwania niedzieli, poprzedzającej Wielkanoc, niedzielą palmową, albo Wierzbą lub kwietnią.

W kościele wszyscy trzymają palmy w ręku. Po ich poświęceniu przypisywane są im zbawienne właściwości. Już Mikołaj Rej z Nagłowic pisze żartobliwie: W Kwietnią Niedzielę, kto „bagniatka” czyli kotki, tj.

paczka z palmy wielkanocnej nie połknął, ten już zbawienia nie otrzymał. Wierzone bowiem, że połknięcie paczki wierzbowego z palmy wielkanocnej zdrowie przynosi. Aby dobytek nie uległ chorobie i zarazie podczas lata, gospodarz wypędza go pierwszy raz w pole na wiosnę z palmą w ręku. Palmy przechowywane w domu zwykle zatknięte za obramami Świętych, z nadejściem zimy, albo Wielkiejnocy w ręku następnym, rzucać się w płomień.

W Polsce były piękne zwyczajowe uroczystości, połączone z tajemnicami, obchodzonemi w tym dniu przez Kościół.

Na pamiątkę wjazdu do Jerozolimy Zbawiciela, któremu dzieci zachodziły drogę rzucając kwiaty i radośnie śpiewając, dzieci też polskie, w białe szaty ubrane, przynosiły królowi polskie palmy. Najpierwsze panie starały się, aby ich dzieciaki przyjęły były do tego obrzędu. Gdy jednak Jan Kazimierz, dla wojen ustawicznych, nigdy prawie na Wielkanoc nie znajdował się w stolicy, zwyczaj ten został zapomniany. W kościołach tylko pałajnych, gdzie były szkoły, wybierano chłopców do procesji, ustrójonych czysto. Ci z bukiętami u boku trzymali palmy ozdobione. Dla dostojniejszych osób starał się zakrytych przysposobić „palmy” zleńcioną okryte, trzymając wierzbowe

pręty w wodzie, w ciepłym pokoju, w oknie to słonecznym — przez parę niedziel. Niedziela, zdająca pożądaną świętą, obudzała radość, czczeniem nabożeństwo młodzież szkolna w uszytkowawszy się we dwa rzędy, miała przystąpić do wierzby. Prawiono perory o śledzi, posła szkolnoj, kołaczach, plackach i kielbasach pożywnych.

Po nich wysuwały się chłopaki damskie i wiejskie, pozbierane za pielgrzymów, żołnierzy, w kołpakach ze złoczonego papieru, kani na długich kijach, niby berdyszami, i brodami z konopji, z mieczami drewnianymi, także, jak uczniowie, zdobywali się na radość, lecz gdy ich wiersze miały na celu więcej szczenie niż przywołanie, zabroniono im tego w nasamprzód w kościele św. Krzyża w Warszawie, tym przykładem poszli i inni.

Od panowania Augusta III. już tylko po prywatnych bywały przemowy chłopców, którzy wyraz uderzali miłotkiem o podłogę a w szczyty i po domach po kilkunastu razem. Po powiada Kitowicz, dłużej zachował się ten nawychodząc i rozmawiając po chatah i szynkach, a kiedy gdzie podobny spotkali oddział, przynieraz do walki, w której nie odeszło się bez

destałeś 2 guziki za jedną gazetę, dzisiaj za jeden guzik otrzymasz 2 gazety, nie zwlekaj przeto z zamówieniem „Nowego Przyjaciela Ludu” i zachęcaj do zapisywania sąsiadów swoich.

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko-katolicki

23-go marca	Katarzyna p., Wiktorja i Pelagi m.
24-go	Jan Sarkander k. m.
25-go	Palmowa. M.B. Restwana. Zwiastow.
Wzrost dnia o godz. 6	Zachód 6.15
" " " " 5.58	" 6.17
" " " " 5.56	" 6.18

MISJCOWA.

— Ponizsza odezwa otrzymaliśmy z prośbą umieszczenia: Za kilka dni Wielkanoc! Cieszymy się na święcone! Święcone jajko Wielkanocne nasze będzie, gaj tradycyjnym zwyczajem będziemy się niem dzielić i życzyć sobie wzajemnie „Wesołego Alleluja!”

Jednych czeka stół suto zastawiony, u innych stół w izbie zimno, ni jajka, ni męska kawałek, ni mi chleba, ni soli! Wszystkich odkupił Zbawiciel! Wszyscy cieszyć się w dzień Zmartwychwstania Pańskiego! W jednej izdebce niech zabrzmi wesołe Alleluja! Dzielmy się jajkiem wielkanocnym z bliźnimi! Dzielmy dla biednych święconę!

Gospoście ofiarujcie kilka jajek, które zabił tuzznika, z którego ofiarują kilka funtów, kto nie zabił, niech ofiaruje mięsa dla biednego, bochenek chleba, i t. p.

Ołary przyjmują do Wielkiej soboty p. Karłowska. Alina Aptka.

Towarzystwo Pań św. Wincentego a Paulo.

— Komunikat. Powołując się na komunikat, który w gazetach w pierwszej połowie grudnia 1922. Okręgowy Urząd Ubezpieczeń oddział rentowych w Poznaniu, ul. Towarowa 26, wyzywa p. Karłowska, wdowę i sieroty, którzy mają prawo renty pensyjnej z Górniczych Kas Brackich (Kassensvereine) w Niemczech, a nie pobierają tego prawa pośrednictwem, aby zgłosili się dołączając do Urzędu Ubezpieczeń w najbliższym czasie. Osoby, które nie zgłoszą się, tracą prawo do renty. Stosownie do par. 26 Arbitrażu wydawanego przez Radę Ligi Narodów, w myśl art. 312 Traktatu Wersalskiego, Rząd Polski będzie wypłacał polskim obywatelom ustawą przepisane świadczenia niemieckich górniczych od chwili wejścia w życie tychże przepisów, tj. od 17. 7. 1922 r. — Według postanowienia z 27. 1. 1922 r. w wymienionym powyżej Arbitrażu dawał członkowie kas górniczych niemieckich, którzy w czasie wojny zapłacili składki uznawczej (Anerkennungsgeld), mają zachowane prawa nabyte w Niemczech, tj. w styczniu 1920 a 17 lipca 1922 r. płacić składkę uznawczą nadal w Niemczech, a w styczniu 1922 r. płacić składkę uznawczą nadal w Polsce. Zwraca się do członków i ich rodzin o Ogólną Kasę Bracką w Bochum (Allgemeine Knappschaftsverein) termin, w którym muszą być zapłacone, upływają dni 17. 7. 1923 r. W przeciwnym razie kas brackich termin ten prawdopodobnie nie będzie już przyjmować składek. Należy zatem jak najprędzej zapłacić. Ponieważ przesyłka składek pocztą do Niemiec jest na razie niemożliwa, należy się udać do Niemiec, aby zapłacić za pośrednictwem kas brackich lub znających się w Niemczech. Wobec Zarząd Centralny Zjednoczenia Zawodowego w Poznaniu, ulica Działyńskich 3, chętnie pośredniczy w przesyłaniu składek do kas brackich w Niemczech. Co do osób, które nie zapłaciły składek gwarancyjnych za rok 1918 i 1919. Rząd Niemiec nie będzie podczas rokowań polsko-niemieckich dla spraw gospodarczych w Dreźnie o przywrócenie utraconych praw.

— Podrobione dziesięciotyśiączki marek. Pojawiają się w obiegu fałszywane banknoty 10000 marek. Banknoty te wykonane na papierze zwykłym, w kolorach wadliwych, rozmiar nieco szerszy. Na banknotach widnieją portrety, w skutek niewłaściwych cieniowań, nie są dostrzegane. Siatka przerywana nie uwidatnia się. Portrety, w skutek niewłaściwych cieniowań, nie są dostrzegane. Siatka przerywana nie uwidatnia się. Portrety, w skutek niewłaściwych cieniowań, nie są dostrzegane. Siatka przerywana nie uwidatnia się.

— Podrobione dziesięciotyśiączki marek. Pojawiają się w obiegu fałszywane banknoty 10000 marek. Banknoty te wykonane na papierze zwykłym, w kolorach wadliwych, rozmiar nieco szerszy. Na banknotach widnieją portrety, w skutek niewłaściwych cieniowań, nie są dostrzegane. Siatka przerywana nie uwidatnia się. Portrety, w skutek niewłaściwych cieniowań, nie są dostrzegane. Siatka przerywana nie uwidatnia się.

— Podrobione dziesięciotyśiączki marek. Pojawiają się w obiegu fałszywane banknoty 10000 marek. Banknoty te wykonane na papierze zwykłym, w kolorach wadliwych, rozmiar nieco szerszy. Na banknotach widnieją portrety, w skutek niewłaściwych cieniowań, nie są dostrzegane. Siatka przerywana nie uwidatnia się. Portrety, w skutek niewłaściwych cieniowań, nie są dostrzegane. Siatka przerywana nie uwidatnia się.

— Podrobione dziesięciotyśiączki marek. Pojawiają się w obiegu fałszywane banknoty 10000 marek. Banknoty te wykonane na papierze zwykłym, w kolorach wadliwych, rozmiar nieco szerszy. Na banknotach widnieją portrety, w skutek niewłaściwych cieniowań, nie są dostrzegane. Siatka przerywana nie uwidatnia się. Portrety, w skutek niewłaściwych cieniowań, nie są dostrzegane. Siatka przerywana nie uwidatnia się.

— Podrobione dziesięciotyśiączki marek. Pojawiają się w obiegu fałszywane banknoty 10000 marek. Banknoty te wykonane na papierze zwykłym, w kolorach wadliwych, rozmiar nieco szerszy. Na banknotach widnieją portrety, w skutek niewłaściwych cieniowań, nie są dostrzegane. Siatka przerywana nie uwidatnia się. Portrety, w skutek niewłaściwych cieniowań, nie są dostrzegane. Siatka przerywana nie uwidatnia się.

— Podrobione dziesięciotyśiączki marek. Pojawiają się w obiegu fałszywane banknoty 10000 marek. Banknoty te wykonane na papierze zwykłym, w kolorach wadliwych, rozmiar nieco szerszy. Na banknotach widnieją portrety, w skutek niewłaściwych cieniowań, nie są dostrzegane. Siatka przerywana nie uwidatnia się. Portrety, w skutek niewłaściwych cieniowań, nie są dostrzegane. Siatka przerywana nie uwidatnia się.

— Podrobione dziesięciotyśiączki marek. Pojawiają się w obiegu fałszywane banknoty 10000 marek. Banknoty te wykonane na papierze zwykłym, w kolorach wadliwych, rozmiar nieco szerszy. Na banknotach widnieją portrety, w skutek niewłaściwych cieniowań, nie są dostrzegane. Siatka przerywana nie uwidatnia się. Portrety, w skutek niewłaściwych cieniowań, nie są dostrzegane. Siatka przerywana nie uwidatnia się.

w trnie ciemniejszym. Falszyfikat wykonany sposobem litograficznym. Wskutek czego całość obrazu tak na stronie przedniej, jak też i odwrotnej, posiada brak i niedokładności łatwo rzucające się w oczy.

— Znowu opodatkowanie cukru. Zamiast brać podatek od dochodu, od majątku, od przysustu majątku, rząd specjalnie opodatkowuje żywność jak np. cukier. Niedawno pisano, że cukier „chwilewe” nie podrożeje i zgadli. Tylko chwilę trwało, a podwyższono akcyzę od cukru z 600 mk. na 1500 mk za kg., a więc od funta cukru wyniesi sam podatek 750 mk. Obecnie mleko śmietane, cukier drogi, więc cóż mają dostać małe dzieci dożywienia? — U nas w Polsce musi wszystko iść na opak! Tworzy się komisje do zwalczania drożyzny, a równocześnie ten sam rząd nakłada podatki na artykuły codziennie najwięcej potrzebny. Gdzie tu logika? — Poza to podwyższono akcyzę od spirytusu z 2590 na 10000 mk. od litra; podatek od piwa z 20 mk. na 150 mk. od litra piwa esteroponowego. Zapasy ponad 5 litr. spirytusu i 100 kg. cukru, znajdujące się u kupców i osób prywatnych, podlegają opodatkowaniu. Za niezgłoszenie grożą ciężkie kary.

— A więc śmierć pijaństwu i przemysłowi okwieciałemu. Za to ci, co nagromadzili majątku i opływają w dostatki, zapłacą minimalny podatek, a ogromną część podatków spożywczych spada na ludność małą, zamożną. — Podatki od żywności uchwalila panująca nam lewica w Sejmie.

— Niedoręczalne przesyłki pocztowe. Dyrekcja poczt i telegrafów komunikuje: Gorocznie pozostaje w ruchu pocztowym wiele przesyłek, których nie można doręczyć z powodu niemożności odszukania ani odbiorcy ani nadawcy. Wobec tego zaleca się jak najusilniej szczególnie na czas wzmożonego ruchu przed Świętami Wielkanocy i Bożego Narodzenia, aby na wszystkich przesyłkach listowych oraz paczkach podane dokładny adres nadawcy, a nadto do paczek wkładano duplikat adresu paczek. O ile zaś się adres na osobnej karteczce na paczce nalepia, należy do tego używać dobrego kleju i tak adres umocować, by podczas przewozu przez pocztę nie odpadł od paczki.

— Śmierć przy pracy. Z Rychna donoszą, że w pobliskim majątku Owerzyszcze, będącym własnością p. Kubery, zaszła w środę 21 bm. nieszczęśliwy wypadek. Podczas robienia pękła kolo rozpadowe młocarni i kawał żelaza uderzył obsługującego a kilka kroków dalej lokomobile stelnacha Pacynę z taką siłą w pierś, że padł trupem na miejscu. Nieszczęśliwy liczył lat 38, był żonatym i jest ojcem sześciorga dzieci, z których najstarsze lat 12. Zmarły od lipca znajdował się na służbie u p. Kubery, i przybył w zeszłym roku z Niemiec. Przyczyna pęknięcia kola nieznaną. Ze znajdujących się przy młocarni 5 ludzi nikt uszkodzeń nie poniósł.

— Pokwitowanie. Wobec niemożności przybycia na wieczorną złożyli państwo Władostwa Maciewie w redakcji naszej 20000 mk. dla biednych dzieci szkolnych.

— Baczność Sokół! W sobotę, dnia 24. bm. wiecz. o godz. 8-mej odbędzie się na sali Hotelu Centralnego nadzwyczajne miesięczne zebranie Tow. gim. „Sokół” w Kępnie. Na porządku obrad sprawy zlotowe. Uprasza się członków o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w tym posiedzeniu. Gzolemi Zarząd.

— W sobotę dnia 24. bm. wieczorem o godz. 7 i pół odbędzie się miesięczne zebranie Tow. Piłki Nożnej „Polonia” w lokalu posiedzeń p. Nowaka. O liczne i punktualne przybycie wszystkich członków uprzejmie proszą Zarząd.

— W sobotę dnia 24. bm. wieczorem o godz. 7 i pół odbędzie się miesięczne zebranie Tow. Piłki Nożnej „Polonia” w lokalu posiedzeń p. Nowaka. O liczne i punktualne przybycie wszystkich członków uprzejmie proszą Zarząd.

— W sobotę dnia 24. bm. wieczorem o godz. 7 i pół odbędzie się miesięczne zebranie Tow. Piłki Nożnej „Polonia” w lokalu posiedzeń p. Nowaka. O liczne i punktualne przybycie wszystkich członków uprzejmie proszą Zarząd.

— W sobotę dnia 24. bm. wieczorem o godz. 7 i pół odbędzie się miesięczne zebranie Tow. Piłki Nożnej „Polonia” w lokalu posiedzeń p. Nowaka. O liczne i punktualne przybycie wszystkich członków uprzejmie proszą Zarząd.

— W sobotę dnia 24. bm. wieczorem o godz. 7 i pół odbędzie się miesięczne zebranie Tow. Piłki Nożnej „Polonia” w lokalu posiedzeń p. Nowaka. O liczne i punktualne przybycie wszystkich członków uprzejmie proszą Zarząd.

— W sobotę dnia 24. bm. wieczorem o godz. 7 i pół odbędzie się miesięczne zebranie Tow. Piłki Nożnej „Polonia” w lokalu posiedzeń p. Nowaka. O liczne i punktualne przybycie wszystkich członków uprzejmie proszą Zarząd.

— W sobotę dnia 24. bm. wieczorem o godz. 7 i pół odbędzie się miesięczne zebranie Tow. Piłki Nożnej „Polonia” w lokalu posiedzeń p. Nowaka. O liczne i punktualne przybycie wszystkich członków uprzejmie proszą Zarząd.

— W sobotę dnia 24. bm. wieczorem o godz. 7 i pół odbędzie się miesięczne zebranie Tow. Piłki Nożnej „Polonia” w lokalu posiedzeń p. Nowaka. O liczne i punktualne przybycie wszystkich członków uprzejmie proszą Zarząd.

— W sobotę dnia 24. bm. wieczorem o godz. 7 i pół odbędzie się miesięczne zebranie Tow. Piłki Nożnej „Polonia” w lokalu posiedzeń p. Nowaka. O liczne i punktualne przybycie wszystkich członków uprzejmie proszą Zarząd.

— W sobotę dnia 24. bm. wieczorem o godz. 7 i pół odbędzie się miesięczne zebranie Tow. Piłki Nożnej „Polonia” w lokalu posiedzeń p. Nowaka. O liczne i punktualne przybycie wszystkich członków uprzejmie proszą Zarząd.

przez pos. dr. Kiernika. Rezolucja zaznacza jeszcze, na Uniwersytecie Poznańskim liezbą dopuszczonych studiów żydów powinna być uzależniona od procentowej ilości żydowskich mieszkańców Województwa Poznańskiego, Pomorskiego i Śląskiego.

— Zjazd delegatów szkół śpiewaczych. Próbny liczący udział odbył się w Poznaniu Zjazd delegatów Związków Śpiewaczych Okręgu Poznańskiego. W jeździe wzięło udział 198 delegatów reprezentujących 163 kół w Wielkopolsce i na Pomorzu. Uchwalono w r. 1924 zwołać Wszechpolski Zjazd Kół Śpiewaczych do Poznania, a w roku bieżącym wziąć udział w Zjeździe w Toruniu.

Z całej Polski.

— Spadek cen hurtowych. Wobec zastój, wwołanego znanym podrożeniem towarów w niektórych gałęziach handlu, a więc w handlu skórą i mianifikaturą, zauważono spadek cen hurtowych, wywołany zapotrzebowaniem przez hurtowników gotówką Kupcy, mający zobowiązania pieniężne, muszą wyzwać się pewnej ilości nagromadzonych towarów. Należy zniżyć nie dotknięta jeszcze cen detalicznych albowiem kupcy daleko posiadają jeszcze droższy towar. W miarę jednak wyprzedzają tego ostatniej ceny towarów muszą również spaść w handlu detalicznym.

— Sprawa zaopatrzenia miast w mięso. W mie. rolnictwa odbyła się pod przewodnictwem p. Dalkiewicza konferencja informacyjna w sprawie mięsnej z udziałem nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną p. Karłowa, delegatów zainteresowanych miast, przedstawicieli tawarzystw aprowizacyjnych, miast, oraz instytucji handlowo rolniczych i społecznych. — Na konferencji omawiane możliwości wykorzystania nadwyżki świn, sięgającej 1 1/2 miliona sztuk w celu obniżenia ceny mięsa na rynku wewnętrznym, albowiem na tle polityki wywozowej gmin możliwa jest dostawa tańszego materiału rzeźnego dla konsumentów krajowych. Szczegóły powyższej sprawy będą omawiane na najbliższym posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów, któremu zainteresowane organizacje mają złożyć odpowiednie wnioski.

— Zakaz wywozu drzewa. Komitet ekonomiczny ministrów uchwalił zakaz wywozu wszelkiego drzewa nieobrobionego z tym zastrzeżeniem, że główny urząd przywozu i wywozu będzie mógł wydawać pozwolenia, połączając odpowiednią zapłatę. Uchwalono również że wywóz drzewa męskiego ma być obłożony opłatą w rozmiarze 40 proc. zysku wywozowego.

— Ochrona lokatorów. Komisja ekonomiczna opracowała projekt ustawy o ochronie lokatorów. Komisja ustaliła już zasadnicze normy tej ustawy, która zostanie wkrótce wniesiona do Sejmu przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Ustawa o ochronie lokatorów utrzymana będzie na czas nieograniczony. Komarno będzie się ustralać na podstawie przedwojennego i będzie podwyższane co pół roku.

— Zarząd Główny Chrzęć. Demokracji. Wybory do Prezydium Zarządu Głównego Chrzęć. Demokracji dały wynik następujący: prezes — p. prof. Błażejewicz; wiceprezosi: ks. senator Adam i senator Nowodworski (b. mia sprawiedliwości i b. prezydent m. Warszawy); sekretarz — p. inf. Ryty; skarbnik — redaktor Adam Szymański.

— Szczęśliwe miasto. „Rzeczpospolita” dowiaduje się, iż na posiedzeniu bieżącego tygodnia ceny towarów kolonialnych w Warszawie mają być obniżone co najmniej o 15 procent. Obniżenie cen zostanie ustalane na posiedzeniu komisji rzeczoznawców przy oddziale walki z lichwą komisariatu rządu.

— Miljoner zmarł z głodu. W Łodzi znaleziono zmarłego 75 letniego żebraka niejakiego Słomę Szober. Po oględzinach lekarskich skonstatowano śmierć głodową. Największą niespodzianką sprawiła władzom zawieszka kieszonki żebraka, w których wykryto 10 milionów marek, 15 milionówek i klejnoty.

— 19-letni defraudant milionów. Bank ludowy w Włodzisławiu na Górnym Śląsku wysłał do Katowic swego pracownika, 19 letniego Adama Wojciechowskiego, celem wymiany 3 milionów marek niemieckich i 105 franków na marki polskie. Po przybyciu do Katowic, Wojciechowski wpadł w jakieś podejrzenie towarzystwa — jak powiada — tam mu zgineło 250000 marek niemieckich. Tak się tam przejął, że postanowił reszcie puścić, co też sumiennie uczynił, lecz dla rozmaritości przeniósł się do Częstochowy. Gdy wydał wszystko co do grosza, oddał się w ręce policji.

— Nowi burmistrzowie. Burmistrzem Starogardu wybrany został p. Cwojdziniński, burmistrzem Chotnina p. Edmund Rogalski.

Ze świata.

— Kapłani - męczennicy przed sądem moskiewskim. Dnia 21 bm. rozpoczął się w Moskwie proces przeciw ks. arcybiskupowi Cieplakowi i 15 księżom katolickim, oskarżonym przez władze sowieckie o sprzeciwianie się karkaskie kosztowności kościelnych. Sprawa rozpatrywana jest przez sąd najwyższy pod przewodnictwem Zaikina. Oskarża jako prokurator Krylenko, który występował jako oskarżyciel w słynnym procesie eserów. Sala sągowa zapelniona szczerze publicznością. Wielu katolików - Polaków przybyło z Petersburga specjalnie na rozprawę sądową. Nastroj na sali bardzo poważny. Księża siedzą nie na ławie dla oskarżonych, lecz na specjalnie przygotowanych

Baczność Pp. Kupcy!

Ogłoszenia do wydania świętecznego przyjmujemy najpóźniej do czwartku godz. 4.

Ponieważ numer ten wyjdzie w podwójnym formacie i zwiększonym nakładzie, przeto ogłoszenie odniesie pożądany skutek!

Z Poznania.

— Powrót policji z pasa neutralnego. Onegdaj powróciła do Poznania ze strefy neutralnej kompanja funkcjonariuszy policji państwowej tutejszego okręgu, którzy brali udział przy obejmowaniu przyznanego nam pasa neutralnego. Po wyjściu z pociągu kompanja, złożona z funkcjonariuszy P. P. pomorskiej i wielkopolskiej w ilości około 120 u ludzi ustawiła się przed dworcem, a komendant kompanji aspirant Bożyk złożył komendantowi P. P. Okręgu Poznańskiego dr. Nassowi raport, poczem komendant okręgu P. P. wygłosił do policjantów przemówienie. O godz. 10 kompanja ta wzięła udział w defladzie wojsk, zorganizowanej z okazji uroczystości uznania granic wschodnich Rzeczypospolitej. Na 120 u policjantów 23 zostało odznaczonych krzyżem walecznych. Policjanci po 2-u tygodniowym ułepie powracają do swych formacji.

— Numerus clausus w Uniw. Poznańskim. Wydział filozofii omylnie rozliczył leśny prawno-ekonomiczny i medyczny Uniwersytetu Poznańskiego powzięły rezolucję wypowiadającą się za wprowadzeniem numerus clausus na wyższych uczelniach polskich i wypowiedziały się stanowczo przeciw poprawce wniesionej

— Najwydatniejsze źródło naftowe. Według informacji konsula amerykańskiego w Wenezueli w pobliżu Maracaibo znajduje się źródło naftowe o wydajności rocznej 100 tysięcy beczek, jest to bogatsze źródło naftowe na całym świecie.

Bydło rogata	I. kl.	-	-	-	480000	-	500000
"	II. kl.	-	-	-	420000	-	430000
"	III. kl.	-	-	-	300000	-	380000
Ciołęta	I. kl.	-	-	-	-	-	500000
"	II. kl.	-	-	-	460000	-	480000
Swinie	I. kl.	-	-	-	890000	-	940000
"	II. kl.	-	-	-	880000	-	890000
"	III. kl.	-	-	-	800000	-	870000
Źwce	I. kl.	-	-	-	-	-	450000
"	II kl.	-	-	-	400000	-	420000

Skóry	bydzące solone za funt	-	-	-	-	-
"	ciężce za sztukę	-	-	-	-	-
"	skopowe za funt	-	-	-	-	-
"	konskie za sztukę	-	-	-	-	-
"	zające zimowe	-	-	-	-	-
"	królicze (kuśn) za funt	-	-	-	-	-
"	kozio za sztukę	-	-	-	-	-
"	sarnie lat. wa za sztukę	-	-	-	-	-
Tendencja nadal zniżkowa.						

Drukarnia
Kopie